

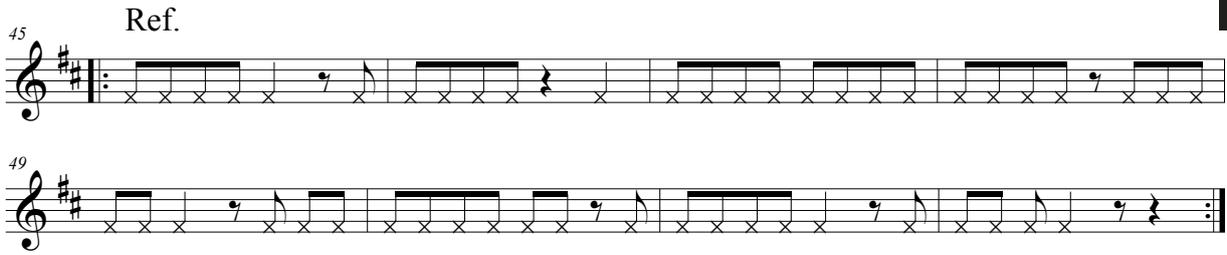
Szósty zmysł

Słowa: Pezet/Noon

Muzyka: Pezet

The musical score is written in 4/4 time with a key signature of two sharps (F# and C#). It consists of a piano introduction and a main melodic line. The piano introduction (measures 1-8) features a bass line with eighth notes and a treble line with whole notes. Chords Bm and Em are indicated above the staff. Measures 9-12 are marked 'ZWI.' and feature a treble line with eighth-note triplets. Measures 13-16 continue the triplet pattern. Measures 17-20 show a more complex rhythmic pattern with eighth and sixteenth notes. Measures 21-24 continue this pattern. Measures 25-28 show a similar pattern. Measures 29-32 continue the eighth-note pattern. Measures 33-37 show a variation with some rests. Measure 38 continues the eighth-note pattern. Measures 43-46 show a final variation of the eighth-note pattern.

Sfinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2021



Czysta wódka, cały stół w ogórkach, browar i gorzka żołądkowa
 Ja zostaję tu do jutra
 To tradycja narodowa jak pieprzony karp i kutia
 Smirnoff, Bols i Lodowa w naszej krwi
 Jak kuroniowska zupa w nim
 W naszych starych, w których ten ustrój żył
 I wolność naszych twarzy, kiedy ten ustrój gnął
 Wolność młodych twarzy nie zdających sobie sprawy
 Co mimo wszystko ten ustrój w nich zostawił
 Ustrój znikł, lecz zostawił ślad w dzielnicach Warszawy
 W tych nawykach, które siedzą w nas jak szósty zmysł
 Czaisz, żaden z mych ziomów nie ustawia się na szachy
 Wiesz, ta sama tradycja, trochę inne czasy
 Nic prócz demokracji, nic nowego, nic
 Co bym robił, gdyby nie ta wolność słowa dziś
 Mógłbym palić i pić, mógłbym tak ja wszyscy tutaj
 Pijesz browar, wódka, inne etykiety
 W lepszych ciuchach my, w lepszych butach
 Może trochę inne cele
 To pierwsze wolne pokolenie skażone PRLeM

To siedzi w nas jak szósty zmysł
 Nic z tym nie zrobisz
 Wiesz, musiałbyś się chyba gdzie indziej urodzić
 To jest jak szósty zmysł
 Masz go we krwi, masz go na co dzień
 To jest ten szósty zmysł, który masz w sobie [x2]

W tym kraju pijesz, gdy się cieszysz
 Pijesz, gdy jesteś smutny
 Ludzie zmienili miłość do życia w miłość do wódki
 Zmienili tylko kiedy, historia nie pamięta
 Szczęście na nieszczęściach, majątki na przekrętach
 Im większy interes tym większa butelka
 I tak wielu z nas zniewala wolność, którą mamy w rękach
 Wolność, nowobogackim z nią jest lepiej
 Nie zmienili nic tylko żytnią na belweder
 I królewskie na Heineken, bo są wreszcie w sklepie
 Wreszcie, choć wcale nie pamiętam, że nie było wcześniej
 Choć wcale nie pamiętam, lubię melanz opór
 Dostałem tą inklinację w prezencie od przodków
 Dostałem ją jako sposób spędzania czasu
 Pezet/Noon codzienne realia z życia Polaków

Sfinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2021